

Sygnatura akt I 1Ca 71/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 13-03-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Złoty

Sędzia: SO Iwona Przyłębska-Grzybowska Sędzia: SO Jolanta Temblowska-spr

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 13-03-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J., G. S.

przeciwko A. B., Z. B. (1)

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanego Z. B. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 6 listopada 2014 r sygn. akt IC 165/13.

1. Oddała apelację.

2. Zasądza od pozwanego Z. B. (1) na rzecz powodów kwotę 144,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji apelacyjnej.

Jolanta Temblowska Iwona Złoty Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 71/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2013 r. powodowie M. J. i G. S. wnieśli do Sądu Rejonowego w Turku o nakazanie pozwanym Z. i A. małżonkom B., aby przywrócili powodom posiadanie drogi poprzez dooranie i utwardzenie z powrotem żwirem i gruzem następujących jej części: pasa gruntu o długości około 170 metrów (to jest od miejsca, w którym była leszczyna do miejsca, w którym zaczyna się las) i szerokości około 70 cm, stanowiącego północną część przedmiotowej drogi, który to pas gruntu graniczy od północy z polem uprawnym, od północy, wschodu i zachodu z drogą oraz pasa gruntu o długości około 170 metrów (to jest od miejsca,

w którym była leszczyna do miejsca, w którym zaczyna się las) i szerokości około 70 cm, stanowiącego południową część przedmiotowej drogi, który to pas gruntu graniczy od południa z polem uprawnym, od północy, wschodu i zachodu z drogą. Nadto wnieśli o zakazanie pozwanym naruszania posiadania drogi, tj. pasa nieruchomości, dla której urządzona jest księga wieczysta Kw nr (...) – działek (...) położonych we wsi Ł. o szerokości 5,5 m i długości 515 mb opisanej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Turku w sprawie I Ns 568/12,

w szczególności, by zaniechali podorywania i obsiewania drogi przez co doprowadzają do jej zwężenia. Wnieśli również o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew w dniu 20 czerwca 2013 r. pozwany Z. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 2 lipca 2014 r. pełnomocnik powodów sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o nakazanie pozwanym Z. i A. małżonkom B. przywrócenia posiadania drogi to jest pasa nieruchomości, dla której urządzona jest księga wieczysta Kw (...) – działek (...) położonych we wsi Ł., o szerokości 5,5m

i długości 515 mb opisanej w postanowieniu Sądu Rejonowego

w T. I Ns 463/10 poprzez dooranie i utwardzenie z powrotem żwirem i gruzem oraz zlikwidowanie przydrożnych rowów przez ich zasypanie i nie oranie nowych rowów względem następujących części drogi, tj. pasa gruntu o długości około 170 metrów (to jest od miejsca w którym była leszczyna do miejsca w którym zaczyna się las) i szerokości około 70 centymetrów, stanowiącego północną część przedmiotowej drogi, który to pas gruntu graniczy od północy z polem uprawnym, od południa, wschodu, zachodu z drogą; pasa gruntu o długości około 170 metrów (to jest od miejsca w którym była leszczyna do miejsca w którym zaczyna się las) i szerokości około 70 centymetrów, stanowiącego południową część przedmiotowej drogi, który to pas gruntu graniczy od południa z polem uprawnym, od północy, wschodu i zachodu z drogą.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 roku wydanym w sprawie

o sygn. akt I C 165/13 Sąd Rejonowy w Turku nakazał pozwanym A. B. i Z. Bank, aby przywrócili powodom M. J. i G. S. posiadanie służebności przejazdu i przechodu przez pas nieruchomości oznaczonej numerami geodezyjnymi (...) położonej

w miejscowości Ł., gmina D., dla której w Sądzie Rejonowym w Turku prowadzona jest księga wieczysta nr Kw (...) poprzez odoranie drogi, zasypanie bruzd i utwardzenie po obu stronach oraz zaniechanie podorywania tej drogi na odcinku około 170 m od miejsca, gdzie rosła leszczyna do miejsca, gdzie zaczyna się las, tak aby droga miała na tej długości szerokość co najmniej 4,5 m (od skraju do skraju pola), zasądził od pozwany A. B. i Z. B. (2) na rzecz powodów M. J. i G. S. solidarnie kwotę 556 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 156 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a także nakazał pobrać od pozwany A. B. i Z. B. (1) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Turku kwotę 397,81 złotych tytułem części nie uiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Postanowieniem z dnia 22 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 568/12 z wniosku G. S. oraz P. i M. małżonków J. o zasiedzenie służebność gruntowej Sąd Rejonowy w Turku stwierdził w punkcie 1, że E. i Z. małżonkowie K. nabyli do wspólności ustawowej małżeńskiej przez zasiedzenie z dniem 4 listopada 2001 r. na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 10,6100 ha, położonej w miejscowości Ł., gmina P., dla której w Sądzie Rejonowym w Łasku, w Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzona jest księga wieczysta nr (...) służebność gruntową polegającą na prawie przechodu i przejazdu przez pas nieruchomości, oznaczonej numerami geodezyjnymi działek (...), położonej w miejscowości Ł., gmina D., dla której w Sądzie Rejonowym w Turku prowadzona jest księga wieczysta nr Kw (...), o powierzchni 0,0486 ha (na nieruchomości 9/2) i 0,2229 ha (na nieruchomości 10), o łącznej powierzchni 0,2715 ha, szerokości 4,5 m – 5,5 m i długości 515 mb. W punkcie 2 w/w postanowienia Sąd stwierdził, że G. S. nabył przez zasiedzenie z dniem 14 maja 2009 r. na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 10,1000 ha, położonej w miejscowości Ł., gmina P., dla której w Sądzie Rejonowym w Łasku, w Zamiejscowym

Wydziale Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzona jest księga wieczysta nr (...), służebność gruntową polegającą na prawie przejazdu i przechodu przez pas nieruchomości oznaczonej numerami geodezyjnymi działek (...), położonej w miejscowości Ł., gmina D., dla której w Sądzie Rejonowym w Turku prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...), o powierzchni 0,0486 ha (na nieruchomości 9/2) i 0,2229 ha (na nieruchomości 10), o łącznej powierzchni 0,2715 ha, szerokości 4,5 m – 5,5 m i długości 515 mb. Obecnie właścicielami działki o numerze (...) są P. i M. małżonkowie J.. Właścicielem działki (...) jest G. S.. Pozwani Z. i A. B. są właścicielami nieruchomości oznaczonej numerami 9/2 i 10, po których przebiega sporna droga od dnia 20 sierpnia 2009 r. Działki (...) są co roku uprawiane rolniczo, jest to pole ciągnące się po obu stronach spornej drogi. Uprawą tego pola zajmuje się za zgodą i wiedzą pozwanych ich syn T. B. (1) z pomocą dziadka, pozwani nie mieszkają bowiem w Ł., lecz w K..

Przedmiotowa droga położona jest we wsi Ł., gmina D. i stanowi fragment nieruchomości oznaczonej numerami geodezyjnymi działek (...), tj. przebiega przez te działki i stanowi dojazd do zabudowań powodów i innych mieszkańców, których działki znajdują się już na terenie powiatu (...) w województwie (...). Droga jest utwardzona, żwirowa. W toku sprawy o sygn. akt I Ns 568/12 powołany przez Sąd biegły geodeta J. K. dokonał pomiaru drogi na potrzeby wytyczenia zakresu służebności gruntowej przejazdu i przechodu ustalając, iż na całej długości tej drogi tj. 515 metrach droga ta ma różną szerokość od 4,5 m do 5,5 m. Na całej długości droga jest utwardzona, po obu stronach drogi znajdowało się w tym czasie, kiedy biegły był na wizji terenowej (24 września 2011 r.) trawiaste pobocze. Szerokość drogi od 4,5 m do 5,5 m obejmowało zarówno samą drogę utwardzoną, jak i trawiaste pobocze. Biegły dokonując pomiarów i ustalenia granic istniejącej na gruncie drogi w punktach załamania wbił paliki drewniane. Granice drogi przyjęto według stanu na gruncie. Obecnie na gruncie nie ma palików drewnianych. Nie zostało ustalone co się z nimi stało.

Powodowie M. J. i G. S. do swoich zabudowań oznaczonych numerami geodezyjnym (...) dojeżdżali przedmiotową drogą. Drogą tą transportowane były maszyny rolnicze, między innymi do gospodarstwa powoda J.. Przejeżdżały przez nią ciężarówki z przyczepą, jak i samochody osobowe, które mogły się minąć, bez obawy zsunienia w bruzdę. Powodowie korzystając ze spornej drogi nikogo nie pytali o zgodę na przejazd. Pozwani nie przeszkadzali w przejeżdżaniu sporną drogą. Stan taki akceptowali, nigdy nie żądali za przejazd pieniędzy.

We wrześniu 2012 r. po żniwach syn pozwanych T. B. (1) zorał pole na obu działkach tj. 9/2 i 10. Podczas tych czynności podorał przedmiotową drogę po obu jej stronach na odcinku od miejsca, gdzie dawniej rosła leszczyna do miejsca, gdzie zaczyna się las. Droga uległa zawężeniu, praktycznie nie było miejscami trawiastych poboczy. We wrześniu 2013 r. oraz na wiosnę 2014 r. kolejny raz pole po obu stronach drogi zostało zorań.

W dniu 24 października 2012 r. powodowie skierowali do pozwanych pismo, w którym wezwali pozwanych do przywrócenia posiadania drogi o szerokości 5,5 m i długości 515 m poprzez dooranie i utwardzenie z powrotem żwirem i gruzem pasów gruntu na długości 170 m i szerokości z każdej strony około 1 m w terminie 14 dni. W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 16 listopada 2012 r. pozwani odpowiedzieli, że rzekome naruszenie posiadania mogło mieć miejsce w okresie od sierpnia do października 2010 r., w związku z czym roszczenie powodów wygasło.

Obecnie droga na początkowym jej biegu w miejscu, gdzie zaczyna się pole pozwanych ma szerokość 4,80 m od bruzdy do bruzdy. Na całym spornym odcinku drogi po obu jej stronach są głębokie bruzdy po orce i praktycznie brak jest lub jest niewielki pas zieleni. Po 15 m szerokość drogi od bruzdy do bruzdy wynosi 4,20 m. Sama żwirowa droga bez poboczy ma w tym miejscu 3,70 m. Po 50 m droga od bruzdy do bruzdy ma 4.10 m, pas żwirowy ma 3,70 m. W połowie spornego odcinka drogi, droga ta ma szerokość od bruzdy do bruzdy 4,40 m, sama droga bez poboczy ma 3,90 m. Po koniec spornego odcinka drogi droga od bruzdy do bruzdy ma szerokość 4,40 m, a sam żwirowy pas drogi ma 4m. Przy polu, w miejscu orania, nie widać śladów po elementach utwardzonej drogi tj. żwiru, gruzu i kamieni.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o rzeczowy oraz osobowy materiał dowodowy.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji – po przytoczeniu treści przepisów art. 336 k.c. oraz 342 k.c. i art. 344 § 1 k.c. zdanie pierwsze wskazał, że samowolne naruszenie posiadania polega na bezprawnym wkroczeniu

w sferę władztwa faktycznego posiadacza. Kwalifikacja naruszenia jako samowolnego wymaga więc ustalenia, że osoba dokonująca naruszenia nie była do tego upoważniona, tzn. że było ono obiektywnie bezprawne. Typową postacią naruszenia posiadania jest – jak podkreślił Sąd orzekający – fizyczna ingerencja w sferę cudzego władztwa, polegająca na jego zakłóceniu lub częściowym albo całkowitym pozbawieniu. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie posesoryjne nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza, ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym (art. 342 k.c.). Sąd w sprawach o naruszenie posiadania bada jedynie – jak zaznaczył Sąd I instancji – ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego (art. 478 k.p.c.). Tym samym ograniczenia kognicyjne uprawniają Sąd tylko do ustalenia, czy posiadanie będące przedmiotem sporu należało do powoda, czy zostało naruszone oraz czy naruszcycielem jest pozwany lub czy naruszenie nastąpiło na jego rzecz.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowie G. S.

i M. J. byli posiadaczami spornej pasa gruntu stanowiącego drogę dojazdową do ich gospodarstw, a biegnącą przez działki oznaczone numerami geodezyjnymi (...). Sąd I instancji wskazał, że posiadanie powodów polegało na tym, iż władali tą częścią nieruchomości mając do tego prawo z uwagi na przysługującą im służebność przejazdu i przechodu przez sporną drogę nabytą w drodze zasiedzenia. Element fizyczny (corpus) posiadania powodów polegał na tym, że powodowie systematycznie od wielu lat korzystali ze spornej drogi dojeżdżając nią do swoich zabudowań. Natomiast element psychiczny posiadania (animus) polegał na woli władania dla siebie, powodowie byli przekonani, że mają prawo do przejeżdżania ze spornej drogi i nigdy nikogo nie pytali o zgodę na przejazd.

Sąd orzekający zaznaczył także, że z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż pozwani A. i Z. małżonkowie B. dopuścili się samowolnego naruszenia posiadania pasa gruntu stanowiącego fragment drogi dojazdowej do nieruchomości powodów poprzez podoranie we wrześniu 2012 r. powyższej drogi na odcinku od miejsca gdzie rosła leszczyna do miejsca gdzie zaczyna się las. Naruszenia posiadania dokonał syn pozwanych T. B. (1), ale za zgodą i na rzecz pozwanych, dokonując prac rolnych, orki, zasiewów i zbiorów plonów na tymże odcinku w imieniu swoich rodziców – właścicieli gospodarstwa. Sąd ten podkreślił przy tym, że z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika również, iż droga przed podoraniem jej we wrześniu 2012 r. miała szerokość 4,5 – 5,5 m. Obecnie ma na różnych odcinakach 4,80 m, 4,20 m, 4,10 m, 4,40 m. Szerokość drogi po podoraniu uniemożliwia swobodny przejazd powodom, grozi zsunięciem w głębokie bruzdy, tak dla maszyn rolniczych, jak i mijających się samochodów osobowych. Droga po naruszeniu nie jest więc w takim stanie jak przed naruszeniem. Powodowie zostali więc pozbawieni możliwości korzystania z służebności przejazdu i przechodu w dotychczasowym kształcie, jaki istniał przed 2012 r.

Odnosząc się do zarzutu wygaśnięcia roszczenia złożonego przez pozwanych Sąd Rejonowy wskazał, że zarzut ten jest chybiony w niniejszej sprawie podkreślając, iż zgodnie z treścią art. 344 § 2 k.c. roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Termin ten liczy się od dnia samowolnego naruszenia posiadania. Termin ten w niniejszej sprawie został zachowany, albowiem jak wskazał Sąd Rejonowy czas naruszenia jaki – wbrew twierdzeniom pozwanych – powodowie wykazali, a więc wrzesień 2012 r. mieścił się w granicach roku tj. do momentu złożenia powództwa, a więc do dnia 11 kwietnia 2013 r. Dodatkowo Sąd I instancji podkreślił, że nie jest wykluczone, powodowie temu również nie przeczą, iż podoranie drogi miało miejsce także w 2010 r. Miało jednak niewątpliwie miejsce również w 2012 r. Wskazuje to na pewną tendencję do podorywania drogi przez pozwanych przy pracach polowych w kolejnych latach.

Reasumując, Sąd I instancji uwzględnił żądanie powodów o przywrócenie naruszonego posiadania służebności przejazdu i przechodu przez pas nieruchomości oznaczonej numerami geodezyjnymi (...) położonej w miejscowości Ł., gmina D., dla której w Sądzie Rejonowym w Turku prowadzona jest księga wieczysta nr Kw (...) poprzez odoranie drogi, zasypanie bruzd i utwardzenie po obu stronach oraz zaniechanie podorywania tej drogi na odcinku około 170 m od miejsca, gdzie rosła leszczyna do miejsca, gdzie zaczyna się las tak, aby droga miała na tej długości szerokość co najmniej 4,5 m (od skraju do skraju pola). Ponieważ droga przed naruszeniem posiadania nie miała tej samej szerokości wzdłuż całego jej biegu, Sąd Rejonowy – jak wskazał – nie był w stanie ustalić gdzie, jaka szerokość istniała

i o ile centymetrów na każdym odcinku droga została podorana, toteż przywrócenie posiadania powinno nastąpić do szerokości co najmniej 4,5 m. Jest to minimalna szerokość jaką droga na pewno posiadała. Ponadto droga nie posiadała tak głębokich bruzd, które muszą zostać zasypane i utwardzone na tyle, aby można było po nich bezpiecznie jechać.

Powyższe znalazło odzwierciedlenie w pkt 1 sentencji wyroku.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd I instancji orzekł

o kosztach procesu zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za jego wynik i obciążył nimi pozwanych A. B. i Z. B. (1), którzy sprawę przegrali. Na koszty procesu składają się: opłata sądowa w kwocie 200 zł, koszty oględzin nieruchomości w kwocie 348 zł, wynagrodzenie za udział biegłego rolnika w oględzinach nieruchomości

w kwocie 249,81 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników stron

w wysokości 156 zł. Powodowie uiszcili opłatę sądową od pozwu

w kwocie 200 zł oraz zaliczkę na poczet oględzin w wysokości 200 zł. Powodom należy się więc zwrot poniesionych przez nich kosztów w łącznej kwocie 556 zł (200 + 200 + 156), o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku. W punkcie 3 sentencji wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Turku brakującą część kosztów sądowych w wysokości 397,81 zł (348 + 249,81 – 200).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany Z. B. (1) zaskarżając go w całości i zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że nastąpiło naruszenie posiadania służebności przejazdu i przechodu, mimo że z opinii biegłego oraz zeznań powodów fakt ten nie został potwierdzony,
2. nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności faktu, iż służebność gruntowa była utrzymywana jedynie przez właściciela nieruchomości obciążonej,
3. błędną wykładnię art. 344 § 2 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie nie wygasło mimo upływu jednego roku od chwili naruszenia, które miało miejsce co najwyżej w 2010 roku,
4. błędną wykładnię art. 287 k.c. i art. 288 k.c. przez nie przyjęcie zasady etycznego postępowania przy korzystaniu z nieruchomości przez powodów, co w rażący sposób stanowiło w niniejszej sprawie ograniczenie uprawnień właścicielskich.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego Z. B. (1) okazała się nieuzasadniona.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji a quo i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Szczegółowa lektura zgromadzonych w sprawie dowodów osobowych oraz rzeczowych potwierdza bowiem, że Sąd I instancji prawidłowo wywiódł, iż roszczenie powodów jest zasadne.

Na uwzględnienie nie zasługują zatem wszelkie zarzuty – i to zarówno te wyeksponowane w petitum apelacji, jak i zawarte w jej uzasadnieniu, które – pomimo braku wyraźnego zaskarżenia w tym zakresie – sprowadzają przy okazji negacji przyjęcia przez Sąd orzekający, że powodom przysługuje ochrona posesoryjna wobec zachowania terminu do jego wytoczenia, także do kwestionowania oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności osobowego, w zakresie właśnie terminu naruszenia posiadania służebności przejazdu i przechodu.

Z uwagi jednak na lapidarność i brak rozwinięcia zarzutu w zakresie niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań powodów oraz zawnioskowanych przez niego świadków jedynie ogólnie stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać bowiem trzeba, że aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny, strona powinna wykazać, jakich konkretnie dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2002 roku, II CKN 916/00, publ. LEX nr 56897). Nadto tylko rażąco błędna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd może stanowić podstawę uwzględnienia takiego zarzutu przez Sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie pozostawała oceną wszechstronną i pełną, a nadto odpowiadała zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy przedstawiony mu materiał dowodowy rozważył zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., nie dopuszczając się naruszenia tego przepisu. Zważyć bowiem trzeba, że wszyscy świadkowie zawnioskowani przez powodów zgodnie kategorycznie i we wzajemnym uzupełnieniu wskazywali, iż przejazd sporym pasem gruntu odbywał się swobodnie

i w sposób przez nikogo niezakłócony do września 2012 roku.

I tak: świadek Z. G. opisując szczegółowo okoliczności dotyczące przejazdu podkreślił z całą stanowczością, że do naruszenia posiadania doszło we wrześniu tamtego roku (vide: zeznania świadka złożone w dniu 26 września 2013 roku, k. 88 v akt); świadek J. S. zeznając na rozprawie w dniu 26 września 2013 roku także wskazał, że „to było na przełomie sierpnia i września tamtego roku” (vide: zeznania świadka, k. 88 v akt); świadek E. K. wskazując, że przedmiotowa droga miała około 5 m szerokości podkreślił, iż „w ubiegłym roku było odorane z jednej i drugiej strony (...)” i wskazał, że „(...) w sumie z obu stron jest odorane około 1,5 m” (vide: zeznania świadka, k. 89 akt). Także świadek D. I. wskazał, że „(...) jechał drogą asfaltową przez wieś i widział jak syn pana B. orał, stąd wie, że to było we wrześniu tamtego roku” (vide: zeznania świadka złożone na rozprawie w dniu 26 września 2013 roku, k. 89 akt). Fakt orania pola we wrześniu 2012 roku potwierdził zresztą sam skarżący, a także świadek T. B. (1) (vide: zeznania pozwanego, k. 49 v akt; zeznania świadka T. B., k. 97 v akt), przecząc jedynie, iż naruszył posiadanie.

Nie sposób nie zaznaczyć – co zresztą wyeksponował Sąd I instancji – że przesłuchiwany w charakterze świadka J. K., biegły sądowy sporządzający opinię w roku 2011, na potrzeby postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowy w T. pod sygnaturą akt I Ns 568/12 o zasiedzenie służebności gruntowej przejazdu i przechodu potwierdził, że w ówczesnym okresie trawiaste pobocza istniały, nie były zaorane – co zresztą znalazło potwierdzenie w opinii – stąd jako nieuprawnione ocenić trzeba twierdzenia skarżącego, w których próbuje przeforsować, że ewentualnie naruszenie miało miejsce w roku 2010.

Z uwagi na powyższe zasadnym było przyjęcie, że do ostatniego zaorania pola na obu działkach skarżącego, tj. 9/2 i 10, po obu stronach drogi od miejsca, gdzie dawniej rosła leszczyna, do miejsca, gdzie zaczyna się las, tj. odcinku około 170 cm, doszło po żniwach – we wrześniu 2012 roku, a działania te (jak wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dowód z oględzin przy udziale biegłego rolnika) doprowadziły do zwężenia drogi – zlikwidowane bowiem zostały trawiaste pobocza, co uniemożliwia powodowi poruszanie się w sposób swobodny. Droga do chwili naruszenia wraz z poboczem miała szerokość od 4,5 m do 5,5 m, obecnie natomiast – na różnych odcinkach – od 4,80 m; 4,20 m; 4,10 m; 4,40 m (faktu tego w zasadzie skarżący nie kwestionuje).

Powyższe czyni zatem uzasadnioną tezę wywiedzioną przez Sąd I instancji i zarazem błędnie negowaną przez skarżącego, że powodowie nie przekroczyli zawitego (rocznego) terminu do wystąpienia z roszczeniem posesoryjnym, skoro pozew złożony został w Sądzie Rejonowym w dniu 11 kwietnia 2013 roku.

Kierując się kognicją sądu rozpoznającego powództwo posesoryjne za nieuprawnione uznać trzeba pozostałe zarzuty odnoszące się do pominięcia przez Sąd Rejonowy treści norm art. 287 k.c. oraz art. 288 k.c. Jak podkreślił Sąd orzekający w sprawach o naruszenie posiadania badany jest jedynie stan posiadania i fakt oraz zakres jego naruszenia, stąd wszelkie zarzuty, w których skarżący eksponuje konieczność baczenia na zasady współzycia społecznego, jak również kwestionujące zakres służebności, w szczególności szerokość przejazdu są objęte prekluzją. Zarzuty w tym kształcie mogły bowiem zostać zgłoszone w toku postępowania toczącego się przez Sądem Rejonowym w Turku pod sygn. akt I Ns 568/12. Apelujący mógł także jeszcze przez wszczęciem postępowania o zasiedzenie służebności gruntowej dążyć do uregulowania kwestii służebności przejazdu oraz przechodu w postępowaniu nieprocesowym za wynagrodzeniem, czego jednak nie uczynił, dlatego też wszelkie zarzuty, którego obecnie zgłasza, zarówno w zakresie negacji szerokości służebności, jak i braku wynagrodzenia – odnosząc się do zasad współzycia społecznego – nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Pomijając powyższe zważyć jedynie należy – mając

na względzie treść sentencji zaskarżonego wyroku – że Sąd I instancji nakazując pozwanym przywrócić posiadania przedmiotowej służebności określił szerokość drogi na co najmniej 4,5 m. Nie budzi natomiast wątpliwości – w świetle orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. I Ns 568/12 – że powodowie zasiedzieli służebność przechodu i przejazdu m.in.

o szerokości od 4,5 m do 5,5 m.

W świetle powyższego M. J. i G. S. uprawnieni byli domagać się przywrócenia posiadania służebności o takim właśnie zakresie i to bez względu na potrzebę mijania się na przedmiotowym pasie gruntu dwóch samochodów.

Nie dość uważna lektura orzeczenia Sądu Rejonowego oraz jego uzasadnienia czyni jednocześnie polemicznymi zarzuty apelującego w zakresie pominięcia przez ten Sąd, iż służebność od wskazanej powyżej szerokości obejmowała drogę żwirową wraz z trawiastym poboczem. Wbrew tym zarzutom Sąd I instancji miał na względzie kwestionowany fakt podkreślając, iż właśnie owo trawiaste pobocze umożliwia powodowi swobodne i bezpieczne poruszanie się, bez obawy – jak obecnie – zsunięcia w głębokie bruzdy.

Za niezrozumiałe uznać wreszcie trzeba twierdzenia zgłoszone w końcowej części uzasadnienia wywiedzionej apelacji, a odnoszące się do „niezapłacenie należnego wynagrodzenia podwykonawcy, a jedynie przesłania należnych pieniędzy komornikowi, który zajął wierzytelności firmy, która nie wykonywała przedmiotu zamówienia”. Z uwagi zatem na treść tych zarzutów – które zawarte zostały w złożonym środku zaskarżenia zapewne przez nieuwagę – Sąd odwoławczy pominie ich ocenę.

Konstatując stwierdzić także trzeba, że nie ma podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację pozwanego Z. B. (1) oddalono uznając ją za bezzasadną (punkt 1. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 4 i art. 13 pkt 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.).

Jolanta Temblowska Iwona Złoty Iwona Przyłębska – Grzybowska